



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKUCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Gazeta Częstochowska

Redaktor Zygmunt Trzebiński.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca Antoni Siennicki.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie IV-ej.

Cena 3 kop.

W teatrze miejscowym wielkie maloprodukcyjne przedstawienie Zmiana programu **DWA RAZY w tygodniu**

Oddział I. 1) **Album malarstwa Kalkuty** (z natury) 2) **ryzydy Satyra** (komiczne) Oddział II 3) **Sąd Czarnej ręki** (dramat) Oddział III. 4) **Dramat w Szkocyi** (wzruszający dramat) 5) **Młody zalotnik** (komiczne)

Początek w soboty i święta od godz. 3 po poł., a w dnie powszednie od godz. 5 po południu. Dyrektor B. Zarzecki;

Trzeciego Października Zamknięcie Wystawy Częstochowskiej

Nieszczęśliwe małżeństwa.

Pod takim tytułem znany lekarz berliński d-r Hesse zamieszcza w „Zeitschrift für Hygiene und Diätetik“ ciekawą pogadankę, w której swraca uwagę na wielką liczbę nieszczęśliwych i niezadowolonych małżeństw, przytaczających się we wszystkich warstwach społecznych i towarzyskich. Małżeństwa takie są następstwem naszych warunków życiowych i towarzyskich, które obecnie, zdaniem lekarza berlińskiego, są na drodze do powolnego, ale radykalnego przekształcenia się. Wyniki ewolucji tej ujawniają się w zaciepłej walce konkurencyjnej, absorbującej wszystkie siły ciała i ducha i stanowiącej jedną z głównych przyczyn przedczesnego wyczerpania systemu nerwowego. Wobec tego rzeczą jest zupełnie naturalną, że nerwowe, a przeto i moralne, życie coraz szerzej kręgi zatacza, zwłaszcza przedczesna neurastenja i szkodliwa, a także i u kobiet. Znajdujemy tamte podziały, szybkie wyczerpanie systemu nerwowego połączone z rozmaitemi dolegliwościami, jak bóle głowy, uczucie ściskania, szum w uszach, zawroty głowy, brak apetytu, uczucie strachu, bicie serca, drżenie, wielka wrażliwość, znużenie i t. d. Wobec tego nasuwa się dziś dla każdego konieczność chronienia i wzmocnienia swego systemu nerwowego, którego skuteczne pielęgnowanie przedsięwzięte winno być w sposób, znany przez pierwsze powagi lekarskie i profesorów. Dzieje się to, jak stwierdzają świetne opinie lekarzy, przez stosowanie Muiracitnu, który jest znakomitą substancją, wzmacniającą nerwy. Jak się dowiedzieć można z broszurki, wysyłanej każdemu bezpłatnie, Muiracitn jest kombinacją dwóch pierwiastków, które dzięki długim i wyczerpującym doświadczeniom zyskały bardzo poważne znaczenie. Jeden z nich, t. zw. lecytyna, stanowi substancję nerwową i zawdzięcza działanie swoje znacznej zawartości fosforu. We wszystkich wypadkach wyczerpania systemu nerwowego przez zbyt wielkie wytężenie umysłowe daje się odczuwać brak lecytyny, rzeczą więc jest zupełnie naturalną, że się usiłuje brak ten zaspokoić przez stosowanie preparatów, obfitujących w lecytynę. Wobec tego zrozumiałem jest zupełnie dlaczego Muiracitn w neurastenii u mężczyzn zwłaszcza zaś w niemocy przedczesnej tak wielkie znajduje zastosowanie. Wybitne opinie, zawarte w broszurce o Muiracitnie, stwierdzają niezbicie rychłe i pewne działanie jego, przy wszelkiego rodzaju zaburzeniach, mających związek z przedczesną niemocą i na wstępie już wymienionych. Także u nerwowych kobiet stosowanie Muiracitnu daje nadzwyczajne wyniki, jak to stwierdza d-r E. Fürth, kierownik szpitala kobiecego. Ciekawa broszurka obejmująca orzeczenia, wydane przez pierwszorzędną powagę stwierdza wogóle, że działanie Muiracitnu natk. wszędzie uznane zostało. 244—2—1

Uwaga. Poleca się uwadze Szan. Publice, że tylko my jesteśmy wyłącznymi fabrykantami prawdziwego zagranicznego „Muiracitnu“ którego cena obecnie jak i poprzednio pozostaje rb. 5—i tylko nasz „Muiracitn“ jest zalecany przez dekarzy Profesorów jak von Leydena, Senatora Eulenberga i wielu innych. Żądać „Muiracitn“ opatrzony tylko marką ochronną „H. N. B.“ w gwieździe, zaś wszelkie inne naśladowstwa stanowczo odrzucać. Biuro Chemicznych Preparatów Newski Prospekt 28, St Petersburg. Literaturę gratis i franco otrzymać można u Reprezentanta na Królestwo Polskie, Litwę i Południową Rosję p. S. Rościński—Warszawa, Bracka 6. Telefon 128 46.

„Muiracitn“ jest do nabycia we wszystkich większych aptekach i składach aptecznych.

Narady Hygienistów.

O godz. 10 i pół rano w sali Muzeum Hygienicznego dr. S Nowak, prezes Częstochowskiego oddziału Warszawskiego Tow. Hygienicznego powitał uczestników zjazdu. Zgromadziło się około 150 osób ze wszystkich zakątków kraju, przeważnie zaś z Warszawy i Ł. d. a.

Po powitaniu, prezes warszawskiego Tow. Hyg. dr. Polak wypowiedział słowo wstępne o zjazdach higienicznych, podnosząc ich znaczenie, nietylko jako środka bliźszego zaspokojenia się działaczy na polu higieny między sobą, jako łącznika oddziałów prowincjonalnych T-wa Hygienicznego, ale też jako ważnego czynnika kulturalnego. Wypowiedział nadzieję, iż zjazdy takie odbywać się będą kolejno w miastach prowincjonalnych. Zaznaczył, iż dzięki wystawie Częstochowskiej otrzymaliśmy Muzeum Hygieniczne stałe w Częstochowie, instytucję niezmiernie ważną, bo w centrum ludu naszego znajdująca, żądać popularyzacji higieny najłatwiej szeroko po kraju promieniować będzie.

Wyraził podziękowanie zarządowi częstoch. oddziału za jego w tym kierunku pracę.

Przesami honorowymi zjazdu zamianowano profesora Bujwida, d-ra Biegańskiego i d-ra Nowaka.

Następnie wybrano do prezydium zjazdu dr. Tołwińskiego, dr. Herlinga, dr. Chęłchowskiego, do sekretariatu dr-ów Rozenfelda, Batawie, Wacława Kohna, redaktorem zjazdu obrano d-ra Jaworskiego, redaktora „Zdrowia“. Pierwszy referat wypowiedział wybornym językiem treściwie inż. Roze z Berlina w sprawie ubezpieczenia klasy pracującej na wypadek choroby. Streszczył zasady prawa niemieckiego o ubezpieczeniu robotników zarówno od wypadków, jakoteż od choroby i niedołęstwa wskutek starości, przytoczył dane o stanie tej sprawy w Austrii, Anglii, uwidatnił, iż system niemiecki jest systemem przymusowego państwowego ubezpieczenia pracujących i postawił pytania do dyskusji: czy społeczeństwo asekuracja musi się opierać na przymusie i czy konieczne jest załatwienie tej sprawy wyłącznie przez państwo, czy też może być asekuracja przymusowa, ale przy wykonaniu jej mogą być dopuszczane prywatne przedsiębiorstwa.

Następne referaty wygłosili w tej samej sprawie Dr. Sterling z Łodzi, Dr. Zenczykowski z Warszawy. Pierwszy przez szczegółowego przedstawienia stanu tej sprawy w innych państwach poświęcił dużo miejsca sprawie organizacji pomocy lekarskiej w fabrykach u nas w jej stanie obecnym i doszedł do wniosku, iż postawienie sprawy obecne jest nieodpowiadające ani

interesom ludności pracującej, ani interesom lekarzy.

Dr. Zenczykowski przedstawił projekt, który wkrótce ma wejść do obrady Duny co do ubezpieczenia przymusowego robotników i organizacji pomocy lekarskiej w fabrykach.

Dr. Brzeziński odczytał niepełniące na temat punktu pierwszego obrad referat o roli lekarza fabrycznego, dorosłej i płodnej w skutki; z zapalem oklaskiwany.

Po dyskusji uchwalono wybrać komisję z referentów, któraby braki projektowanego prawa o ubezpieczeniu robotników i organizacji pomocy lekarskiej wykazała wraz z motywami, jako materiał dla naszego przedstawicielstwa w Dumie przy rozprawach.

Następuje przerwa, podczas której firma „Switez“ dokonała zdjęcie fotograficzne grupy uczestników zjazdu. O godz. 5-ej po poł. wznowiono obrady.

Pierwszy zabiera głos dr. Dobrzyński, mówiąc o tak popularnej obecnie na zachodzie kwestji—miastach—ogrodach. Odczyt swój referent ilustruje obrazami nikańczymi i na ekranie przesuwają się nam przed oczami cały szereg miast—wsi angielskich i kolonji robotniczych.

Kolejno zabiera głos znany działacz ludowy dr. Leon Rutkowski z Płońska. W referacie co możnaby zrobić dla asenizacji naszych wsi i osad dr. R. po przytoczeniu ogólnie znanych sposobów zachowania warunków higienicznych w chacie wiejskiej i budynkach dla inwentarza zwrócił uwagę na utrzymanie w suchości podwórza i ulic, na konieczność utrzymywania w dobrym stanie i brukowanie rowów, osuszanie płytych stawów, błot i niskich łąk, znajdujących się w pobliżu ludzkich siedzib, następnie zaś na konieczność budowania w większych wsiach domów izolacyjnych, jeżeli walka z chorobami zakaźnymi ma być naprawdę skuteczna. Twierdził też, że oprócz dobrego przykładu, osobistego wpływu, artykułów w pismach ludowych należy jeszcze względem ludzi obojętnych lub też opornych zastosować przymus, który wywierający mogło zebranie gminne, mające prawo wydawania uchwał w sprawach, dotyczących kwestji ekonomicznych i innych, dotyczącej całej gminy. Twierdził też dr. Rutkowski, że przy odpowiedniej umiejętnej agitacji w wielu bardzo gminach odpowiednie uchwały uzyskamy większością głosów, a jako fundusze na pierwsze potrzeby higieniczne możnaby użyć pewną sumę dochodów czystych z kas pożyczkowych, kary za przestępstwa policyjne, czasami—dochody z jasełek i wiejskich przedstawień teatralnych. Wreszcie przedstawił dr. R. zjazdowi trzy (następnie przyjęte wnioski) w których

Lekarz-Dentysta 20
Michał Grejniec
Powrócił
poleca № 1 swego Wydawnictwa Popularnego p. t.
„Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy ustnej“ cena 5 i 10 k.
żądać w księgarniach lub u prosi od autora i wydawcy w Częstochowie, Aleja Nr. 10.
Kupujemy w większych ilościach—znaczące ustępstwo.

Kalendarzyk.
—(00—
Dziś: Eustachusza M.—Mysliślawka.
Jutro: Matyosa — Bożydara.
Wschód słońca: o g. 5 m. 43.
Zachód „ „ 6 „ 3.
Ubyło dnia 4 godz. 25 min.
Daty historyczne: 1980 r. Bitwa na polu Kulikowem—1854 bitwa pod Almag.

Popierajcie przemysł krajowy.

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-cia, dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Założony w roku 1878 WYKONYWA: RZEZBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i SZTUKATERJE. Telefon № 260.

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.
23 Telefon № 1.

Tarcze szmerglowe krajowego wyrobu pod firmą: „Towarzystwo Wyróbów Szmerglowych „Union“ w Warszawie, niezem nie ustępujące zagranicznych. Oferty na żądanie. Okazy na wystawie w głównym pawilonie.

zjazd prosi Radę Towarzystwa: 1) o wystranienie się w władz o prawo wstępu dla członków Tow. na zebrania gminne, chociażby w roli ekspertów, w celu poruszania spraw zdrowia publicznego; 2) o wypracowanie i wydanie treściwych wskazówek co do uzdrowienia wsi i osad, a w ostatnim (3) prosi członków oddziałów powojennych o próby przeprowadzenia na zebraniach gminnych uchwał, dotyczących wieleń w życie postulatów higienicznych i wybranie gminnych komitetów higienicznych w celu udzielania wskazówek i dozoru nad ich spełnieniem, zakładania domów izolacyjnych, kąpiei et. c.

Dr. Tchornicki mówiący o zaopatrzeniu wsi w wodę radzi dla zaopatrzenia w wodę dobrą budować studnie cementowe abisyńskie itp.

Dwa następne referaty dr. Bartoszewicza (kilka uwag w sprawie studni miejskich) i dr. Lorentowicza. (W sprawie asenizacji miast) odłożono na dzień następnny.

Z kolei mówi dr. Puławski o smutnym fakcie, iż u nas, na całe Królestwo ma być zaledwie 4 kąpiele miejskie (2). Cieslesnica, Należęzów, Pszczelnin, dziwi się komitetowi wystawy dlaczego nie wybudował przynajmniej modelu rażni obok zagrody włościańskiej, gdzieby dane statystyczne i żywe słowo uczyło chłopca o czystości skóry. Dr. Bieganski podnosi, iż na posiedzeniach komitetu wystawy kwestja ta była poruszana, lecz z powodu małej ilości wody w okolicy Jasnej Góry, jak również trudności w urządzeniu kanalizacji zanęcała.

Dalej dr. Bieganski obwieszcza zaiste piękny i szlachetny projekt urządzenia domu niedołęgowego dla pielgrzymów, a tuż obok wybudowania kąpiei ludowych.

O zadaniach kobiety względem polepszenia warunków zdrowotnych ludności miasteczek i wsi naszych mówi doktorowa Chmielińska. Zauważając szczerze zadania kobiety, która jako wychowawczyni młodych pokoleń, musi dździć zaciężnie na pola higienicznego p. Chmielińska stawia między innymi wniosek o zwróceniu się Tow. higienicznego do szerokiego ogółu kobiet z wezwaniem o zajęcie się sprawami higienicznymi, a szczególnie higieną ludu.

Odczyt dr. Palmirskiego o zapobieganiu wściekleźnie w osadach i wsiach z powodu spóźnionej pory odłożono do dnia dzisiejszego.

Na tem porządek obrad wyczerpano.

Wieczorem w salach hotelu Angielskiego odbyła się wieczornica towarzyska.

Dzisiaj od samego rana zwiedzono świątynię i klasztor Jasnogórski; od godz. 10 i pół w sali Muzeum higienicznego rozpoczęto dalsze obrady, sprawozdanie z których odkładamy do numeru jutrzejszego.

Chmurzy się!

Opinia europejska niepokojona jest od roku nieomal — to są, to zowad wieściami, przepowiadającymi możliwość krwawego starcia w przyszłości mniej, lub więcej odległej.

Wypływają prztem najróżnorodniejsze kombinacje, z których każda przecy całkowiec swęj poprzednicze i każda po otać się może na szereg uzasadniających faktów. Szczególnem urozmaiceniem odznaczały się pogłoski z Dalekiego Wschodu.

Przez dłuższy okres czasu słyszeliśmy o niemiłnym starciu Japonji ze Stanami Zjednoczonymi. Po załagodzenu tego sporu rozpisywano się o napręzeniu stosunków między Japonją a Chinami. Aż kilka państw jednocześnie zaczęło się ubiegać o szerszą rolę opiekuna Chin wobec poażdliwości Japonczyków.

Słyszeliśmy i o sojuszu chińsko-amerykańsko-niemieckim i wreszcie o sojuszu chińsko-rosyjskim. Obecnie dochodzą jednak z Dalekiego Wschodu wiadomości, przekreślające wszystkie dotychczasowe kombinacje.

Przedewszystkiem Japonja podpisała swięzo traktat ugody z Chinami; W prasie niemieckiej ukazały się pogłoski, że równa się on i objęty przez Japonję protektora na Chinami. Eż-niejšie informację nie potwierdzają tych zapowiedzi, traktat rozwiązuje tylko wszystkie sporne, między dwoma

państwami, kwestje i rozwiązuje na drodze wzajemnych ustępstw. Japonja zrzekła się uroszczeń do spornego terytorjum na granicy koreańskiej, zyskała natomiast przywileje kolejowe w Mandzjurji południowej. Jeżeli nawet jednak zawarta ugoda nie sięga dalej poza ogłoszone szczegóły, to ma ona bądź co bądź duże znaczenie polityczne, bo usuwa na czas dłuższy ze wszelkich kombinacji politycznych antagonizm chińsko-japoński, na którym tyle już zbudowano.

Mniej więcej w tymże czasie zaniepokojono się we Francji przygotowaniami Japonji, jak przypuszczają, na południu. Jakęśmy wspominali już na innem miejscu, Francuzi zdają sobie doskonale sprawę, że w razie napadu Japonczyków na posiadłości francuskie w Indochinach, odeprzeć go nie byłiby w stanie.

Obecnie znowu prasa rosyjska przepełniona jest wiadomościami bynajmniej dla posiadłości rosyjskich na północnym wschodzie Azji nie pomysłnemi.

Przedewszystkiem stwierdzono, że rząd rosyjski świezo uczynił znaczne ustępstwo Chinom: zrzekł się tych przywilejów, jakie miał na rzecz Sngari (dopływu Am ru w Mandzjurji) od czasu traktatów, zawartych w pierwszych latach panowania Aleksandra II. Ustępstwo tego domagały się Chiny na podstawie art. 3 traktatu portsmackiego, który zakończył wojnę rosyjsko-japońską. Artykuł ten pozbawia Rosję przywilejów w Mandzjurji. Rząd rosyjski utrzymywał wprawdzie, że stosuje się on tylko do nowszych zdobyczy, ale ostatecznie przystał na chiński punkt widzenia.

Ustępstwo to jednak, jak głoszą piśmie rosyjskie, nie oznacza bynajmniej dojścia do trwałego porozumienia. Wszyscy korespondenci z krańców Rosji azjatyckiej, należący do najrozmaitszych obozów politycznych, komunikują wciąż najrozmaitsze fakty, świadczące o tem, że Chińczycy, a po części i Japonczycy, gromadnie napływają do posiadłości rosyjskich, lub pogranicznych. Wszyscy też korespondenci jednoznacznie utrzymują, że w tych ruchach pokojowych widzieć należy zapowiedź nowej krwawej walki.

Docent Rudniew w ostatnim numerze „Rieczy“ na podstawie listu, otrzymanego z Mongolji od osoby kompetentnej, informuje o masowej emigracji Chińczyków z głębi państwa na granicę rosyjską. Do miasta Urgu, odległego o 800 wiorst od rosyjskiej osady Kiachta, przybywa codziennie po 200—300 Chińczyków z głębi państwa i udają się dalej na północ na wybrzeża rzeki Iro, szukając miejsc zdolnych do uprawy, lub uposażonych w złoto. Zarówno Mongołowie, jak i Rosjanie są, jak pisze p. Rudniew, mocno zaniepokojeni tą wędrowką nad samą granicą rosyjską. Słysząc się wprawdzie dają zapewnienia, że terogocznie wychodźstwo jest zjawiskiem przemijającym, wywołanem nieurodzajem w głębi Chin. P. Rudniew utrzymuje jednak, że przesiedlanie się Chińczyków na wybrzeża Iro i innych rzek Mongolji północnej, trwa już od lat kilku i w r.b. przybrało tylko większe rozmiary. Nikt z tych Chińczyków nie wrócił dotąd do kraju rodzinnego.

O podejrzanych ruchach Chińczyków na północ piszą też wszystkie dzienniki Dalekiego Wschodu. Według tych piśm, wszystkie wojska chińskie, wyćwiczone po europejsku, są stale wysyłane na granicę rosyjską. „Primurje“ wciąż nawołuje do przeczności wobec „nadciągających wypadków“.

Nadchodzące pogłoski są prawdopodobnie przesadne, być może właściwem ich źródłem jest tylko naozncne przesądzenie o słabości sił rosyjskich. Ale ta słabość, która nie mogła przeczyć uwagi cudzoziemców, może też istotnie budzić w nich chęć skorzystania z chwili. Jakkolwiek bądź, w rządzie niepokojów, nekających Europę z najrozmaitszych stron, sprawy Dalekiego Wschodu zajmują miejsce nie ostateczne.

Rolniczki w Prusach.

Dnia 12 czerwca 1907 roku sporządzona została statystyka wszelkich zawodów i osób w nich zatrudnionych na całą Rzeszę niemiecką. Ze statystyki tej podajemy poniżej liczby dotyczące kobiet zatrudnionych w rolnictwie

w Prusiech.

W roku 1895 zatrudnionych było na całym obszarze Prus w rolnictwie włącznie z ogrodnictwem 1,471,746 kobiet. Liczba ta w przeciągu dwunastu lat wzrosła niemal w dwójnasób. Wynosiła więc w 1907 rok 2,719,553. Na rolnictwo samo wi. z chowem bydła i miedzianictwa, na hodowlę wina, drzew owocowych, warzywa i tytoniu przypadało w 1895 roku 1,462,558, a w 1907 2,702,653; na ogrodnictwo 9188 i 16,900 kobiet zarobkujących. Warto zauważyć, że w tym samym czasie, w którym liczba kobiet w rolnictwie nieomal się podwoiła, liczba mężczyzn się zmniejszyła z 3,170,497 w r. 1895 na 2,992,430 w roku 1907. Jeżeli więc liczba osób zarobkujących w rolnictwie wogóle wzrosła (z 4,701,641 w r. 1895 — 5,787,565 w r. 1907), to przyczyną tej przypada jedynie kobietom. Dowód ten oczywisty, że szybko kobieta rozszerza swój udział w życiu zarobkowym.

Do kobiet zatrudnionych w rolnictwie należy także żeńska nieobjęta powyższymi liczbami. W r. 1895 wynosiła ogólna liczba służby żeńskiej w rolnictwie 243,999. Liczba ta zmniejszyła się w r. 1907 na 113,896. Na rolnictwo samo przypadało w roku 1895 240,189 osób żeńskich, w roku 1907 110,271, na ogrodnictwo 3810 i 3625. Ubytek więc wynosi co do służby żeńskiej w przeciągu lat 12 przeszło połowę i przypada w obrzynie większości na rolnictwo. Zmniejszyła się również liczba żeńskich członków rodzin zatrudnionych w rolnictwie. Liczba ta wynosiła w r. 1895 4,068,296 — a w roku 1907 2,767,649; tylko w ogrodnictwie liczba ta wzrosła z 61,294 na 69,746.

Ogólna liczba żeńskiej ludności rolnej zmniejszyła się w skutek niemiłego ubytku służby żeńskiej i żeńskich członków rodzin. Liczba ta wynosiła w roku 1895 5,784,041 osób, w roku 1907 5,670,844. Zaznaczyć jednakże i tutaj należy, że tak samo zmniejszyła się liczba męskiej ludności rolnej z 5,326,313 w r. 1895 na 4,926,159 w r. 1907. W każdym razie liczba żeńskiej ludności rolnej jest większą od liczby męskiej ludności rolnej. Niezmiernie ciekawym jest obaw ucieczki kobiet ze stosunków służbowych w r. 1895—243,999, w r. 1907—113,896. Przeszło połowa kobiet opuściła w 12 latach służbę, by zarobkować w inny sposób.

Wspomniana statystyka rozdziela osoby zarobkujące także według stanowiska, jakie w zawodzie swoim zajmują, a więc na samodzielnych (właścicieli, dzierżawcy, kierownicy), na urzędników (ekonomów, wolontariusze i uczniowie) i na robotników (parobcy, dzwielki i dziankarze, do których zalicza się także członków rodzin). Liczba samodzielnych kobiet w rolnictwie zmniejszyła się. W r. 1895 były 2,907,732 kobiety samodzielne, w r. 1907 2,010,331. Także liczba urzędników żeńskich zmniejszyła się 1895—73,281, 1907—59,417. Natomiast liczba robotników żeńskich urosła w roku 1895 2,728,786, 1907—3,510,825.

Podobny objaw stwierdzono nie tylko w Prusiech, ale także w całej Rzeszy niemieckiej. Liczba samodzielnych kobiet w rolnictwie w całej Rzeszy wynosiła w roku 1895 5,060,055, w roku 1907 3,558,917 osób. Liczba urzędników w roku 1895 127,587, w roku 1907 117,611. Natomiast liczba robotników żeńskich podskoczyła z 4,447,065 w roku 1895 na 5,709,452 w roku 1907.

Dla uzupełnienia tego obrazu stwierdzić jednakże należy, że ubyto także mężczyzn samodzielnych w rolnictwie w Prusiech jak i w Rzeszy. W Prusiech było samodzielnych mężczyzn w rolnictwie w r. 1895 2,428,708 — w r. 1907 2,311,690. W Rzeszy niemieckiej w roku 1895 5,408,766, w roku 1907 4,236,481.

Przyczyną ubytku samodzielnych osób w rolnictwie nie tylko kobiet lecz i mężczyzn zdaje się być fakt, że i w rolnictwie kapitał coraz więcej się skupia, koncentruje, i że skutkiem tego powiększają się wielkie przedsiębiorstwa, a mała małe.

Z prasy rosyjskiej.

Nasi najserdeczniejsi...

„Nowoje Wremia“ konstatuje w ostatnim numerze wzmocnienie ruchu i życia w dziedzinie budownictwa stowiańskiego. Zarząd miejski w Sołji

wyzaczył 50000 lewów na zorganizowanie nowego zjazdu wszechstowiańskiego, rosyjskie ministerstwo skarbu zatwierdziło ustawę słowiańskiej rękodzielniczej, wreszcie ministerstwo spraw wewnętrznych, przychylając się do uchwał ostatnich zjazdów słowiańskich w Petersburgu, opracowało ustawę o morzadzie miejskiej w Królestwie. Wszystkie to świadczy, zlanien organu Suworina, o wzroście idei słowiańskiej.

Jakież jednak są najbliższe zadania słowiańskie? „Nowoje Wremia“ uważa iż najbliższem i najważniejszem zadaniem słowiańskiem jest właściwie rozwiązanie sprawy chłamskiej.

„W ciągu przyszłej sesji Dumy“ pisze „Nowoje Wremia“ — powinna być przesłana do widowania jedna z następujących uchwał międzywieloletnich, sprawa wyodrębnienia Chłamskiego powiatu, ciężką wydać się ta operacja, powinna jednak być wykonana, w imię dobrze zrozumianego interesu narodu polskiego i rosyjskiego. Przecież prawo dotyczące tego wyodrębnienia, jest związane logicznie z prawem polskiego samorządu miejskiego i wiejskiego. Po to, żeby polskiemu i ich ziem prawo samorządu należało przedewszystkiem stworzyć własny przedmiot tego prawa, oddzieliwszy od niego wszystko, co doń nie należy.

„Krzyki szowinistów polskich z powodu projektu chłamskiego w ostatnich czasach znacznie się uciszyły. Umilbiał nadzwyczajnym rozdziałem Polski“, powoływania się na prawo Austrii wnteszenia się do tej sprawy na podstawie traktatu wiedeńskiego z 1815 i inne argumenty w tym rodzaju, które pojawiały się nie tylko w zeszłym dniu — słowiańskiej, ale i europejskiej prasie — osłabły.

„Czyli, według „Nowoje Wremia“ nie dzieje nam się znowu krzywda, przedewszystkiem, w tym, że szczerze, iż myślimy, że nas, w naszym interesie — starają nam się ułatwić możność rządzenia u siebie.

Zmiana wyznania

„Rajskie Słowo“ podaje tryadę cyfliczną, rozeszaną przez Synod wszystkich diecezyj prawosławnych w państwie Rosyjskiem.

„Na mocy ukazu Najwyższego — piewa cyrkularz — z d. 30 kwietnia 1905 r. o ustaleniu zasad tolerancji, dotyczących tego ukazu cyrkularz wyjaśniających ministra spraw wewnętrznych z d. 21 sierpnia 1905 r. i z 31 marca 1908 r., osoby, wyrażające życzenie opuszczenia prawosławia, przystępują z prawem prośbienia o pozwolenie na wykonanie ich zamiaru, w ciągu miesiąca od terminu podania prośby do gubernatora nie nastąpić wne zaprzeczenie ze strony władzy diecezalnej.

„Tymczasem zauważono wypadki, kiedy duchowieństwo parafialne nie tylko nie składało w terminie wskazanych wiadomości, lecz często, skutkiem karygodnego niedbalstwa, nawet nie usiłowało, w drodze przekonywania, zatrzymać opuszczającego prawo stławie.

„Wobec tego, zaleca się duchowieństwu diecezjalnemu do ścisłego wywiązania, ażeby, po utrzymaniu od swierchności diecezjalnej polecenia, o przekonywaniu opuszczającego prawosławie do takiego przekonywania przystępowało bezwzględnie i o skutkach, za pisem przekonywanych, zwiadamiając zwierzchność diecezjalną. Dodaje się prztem, że „wyznaczonej przez konstatorz termin dwutygodniowy trzeba rozumieć jako termin maksymalny, dla tego wykonanie polecenia, w żadnym razie nie może być odłożone do ostatniego dnia“.

WYSTAWA przemysłu i rolnictwa.

Bardzo tłumnie zwiedzano była wczorajsza wystawa, różne związki, szkoły miały swych przedstawicieli i mimo najszerszych chęci, by o wszystkim należną wzmiankę uczynić, wprost niedne jest zadanie do wypełnienia.

Ze szkoły Wawberga i Rotwajna ulica Mokotowska № 6, słuchacze w szerszej technicznej szkoły, w liczbie 15 przybyli w celu zwiedzenia klasztoru Jasnogórskiego jak również wystawy. Po wysłuchaniu nabożeństwa, zwiedza-

no skarbiec i wspólnie ze swymi profesorami, i pod ich przewodnictwem, udano się zwiedzić wystawę, to jest prof. Jaroszewskim, oraz Świętchowski.

Wycieczki.

Na mocy pozwolenia zarządu kolei Warsz.-Wiedeńskiej wyprawionych będzie na wystawę do Częstochowy pięć pociągów nadzwyczajnych z członkami Towarzystwa wzajemnej pomocy „Jedność” pracowników tejże kolei — i z tych dwa pierwsze wysłane być mają w tygodniu bieżącym i trzy — w następnym.

Wycieczka na wystawę „Jedności” zorganizowana będzie w ten sposób, że po zebraniu się kompletu członków danych Kół i zwolnieniu z czynności w oznaczonym odnaju (z wyłączeniem niedziel wylądzie pociąg z Warszawy o godz. 12 w nocy i z powrotem wyprawiony będzie z Częstochowy o godz. 8 wieczorem następnego dnia, czyli po całodniowym pobycie w Częstochowie, przyczem biorący udział w wycieczce tej otrzymywać mogą „plac-karty” do wagonów.

W wycieczce „Jedności” przewidziany jest udział do 2,000 członków tegoż kolejowo-oświatowego Towarzystwa.

Dziś, t. j. w poniedziałek, wyjechali z Kalisza na wystawę członkowie Stowarzyszenia rzemieślników chrześcijańskich pod wezwaniem św. Józefa, z przesyłem swym p. St. Herbichem na czele. Wyjazd nastąpił po godzinie 7 rano.

W wycieczce przyjmując udział przeszło 50 osób.

Odmowa.

Na dwie depesze, wysłane do generała Kaznakowa przez komisję wycieczki techników do Częstochowy z prośbą o pozwolenie powtórzenia inż. Marjanowi Lutostawskiemu jego odczytu o maszynach, wyrabiających saletę z powietrza, nadeszła na ręce inż. Drzewieckiego odpowiedź odmowna.

We wtorek t. j. dnia 21 b. m. o godz. 2-jej po południu członkinie Stow. „Dziwnia Częstochowska” zwiedzić zamierzają wystawę zbiorowo. Wobec tego członkinie proszone są o zebranie się jaknajwcześniejsze.

Kronika.

Wycieczka ucznów.

Dziś w godzinach rannych przybyła pielgrzymka działów szkolnej z ośmiu uczelni miejskich z Sosnowca (4 szkoły męskie i 4 żeńskie). Młodzież pod przewodnictwem ks. Rogońskiego. poপরোৱা alejami miasta we wzorowym porządku przy dzwinkach kapeli. W pielgrzymce, która zwiedzi Jasną Górę, a następnie wystawę, uczestniczyło przeszło 600 działów.

Popisy straży ogniowych.

Wczoraj na boisku wystawy odbyły się ostatnie ćwiczenia konkursowe straży ogniowych, w których uczestniczyli strażnicy z Kłobucka, Rozprawy, Jezowa, Nowo-Radomska, Częstochowy, Pabjanic, „Częstochojanki”, Szajbłera, Tow. akc. „Zawlercie”.

Ćwiczenia polegały na wyjeździe próbnym, dostarczaniu wody, wdzieraniu się na drabiny i t. p., słowem ratownictwie w jaknajszerszym zastosowaniu.

Bogata straż Tow. akc. Szajbler z Łodzi demonstrowała najnowsze zdobycze techniki w zakresie ozarnictwa, a więc udoskonaloną maszynę parową, wyloty z ochraniającymi, drabiny mechaniczne i różnego systemu przyrządy do ratowania, zagrożonych niebezpieczeństwem.

Ogólny entuzjazm zbudziła straż pabjanicka niezwykle szybko dostarczaniem wody.

Słowa uznania należą się kierownikom straży wiejskich z Rozprawy i Jezowa, które pomimo trudnych warunków istnienia rozwijają się i funkcjonują znakomicie.

Nagrody, po ostatecznym uchwaleniu ich przez komisję sędziowską podamy w Nr jutrzejszym.

Koncert „Lutni”.

W dniu wczorajszym tj. w niedzielę odbył się wspólny koncert „Lutni”, zwiedzających wystawę. Przygodny ten

tesital miał miejsce na boisku, gdzie na otwartej estradzie stanęło liczne grono śpiewaków, które w zgodnym tonie poprowadził znany nasz muzyk, popularny wszędzie dyrektor Piotr Mazzyński, on to sprężystą swą dyrekcją utrzymał zespół w rutynie i wy dobył z niego jak z jednego instrumentu zgodne falowanie różnych odcieni dynamicznych. Następnie „Lutnia” warszawska wystąpiła solo, jedniąc sobie jak zwykle oznaki entuzjazmu i zadowolenia za swój śpiew inteligentny i wysoce artystyczny, jak na przedwiniętek wszystkich stowarzyszeń śpiewaczych przystało.

Oddzielnie śpiewała jeszcze Łódzka „Lutnia” z dyr. Dworackim na czele. Na zakończenie połączone chóry zaśpiewały kilka pieśni ludowych, pod kierunkiem p. W. Powiadowskiego, jako dyrygenta miejscowej „Lutni”, trzymając się dzielnie.

Przybyli reprezentanci „Lutni”: Warszawskiej, Łódzkiej, Zgierskiej, Radomskiej, Noworadomskiej, Słupskiej, Pabjanickiej, Wieluńskiej i innych. Odśpiewano poloneza Maszynskiego, Czarną kurę Noskowskiego, oraz wiele innych utworów (wspólnie).

„Lutnia” warszawska śpiewała „Janiec szkieletów” Studzińskiego, pieśń rycerską Moniuszki, oraz wiele innych utworów.

Wieczorem w lokalu „Lutni” częstochowskiej odbyła się wspólna biesiada zakończona tańcami.

Nabożeństwo żałobne.

W dniu dzisiejszym odprawione zostało solenne nabożeństwo żałobne z wigilijami w kościele Imienia Marii (go. pp. Marjawkach) wobec członków Dozoru kościelnego z p. A. Siennickim na czele za spokój duszy s. p. Klary Pawłosiawieźowej. Katyfalki rzęsiście oświetlono. Wiernych dopisała pokaźna liczba. Wspomniane wyżej nabożeństwo odprawił rektor kościoła ksiądz Michał Ciesielski. Skutkiem starań dozoru kościelnego było to pierwsze solenne nabożeństwo od chwili zapisu i śmierci, czyli po 46 latach.

Nowe Towarzystwo.

Piotrkowski komitet gubernjalny do spraw drobnego kredytu zatwierdził ustawy 2-nych towarzystw: 1) Tow. Kredytowe w Borzykowie, pow. Nowo-Radomskiego z prawem działalności w miejscowościach: Borzykowo, Czecho-wiec, Sady, Pierzaki, Pukorzew, Polichno, Pongow, Malusyn, Silniczka, Łazew, Borzykówka, Cielejnik, Cudków, Soborzyce, Dąbrowy, Ulesie, Olbrachcice, „Sw. Ann.”, Raczkowo, Sekursko, Koniecpol-Stary, Majedasz, Laborcza, Radoszewice.

Członkami Tow. mogą być osoby, zamieszkałe w tych miejscowościach.

2) Tow. Oszczędnościowo-Pożyczkowe w Żarkach, pow. będzińskiego. Działalność towarzystwa obejmie miejscowości: Żarki, Myszów, Czarna-Struga, Polomia, Jaworznik, Przewodniszowice, L. śniew, Zawida, Jaroszew, Dzierżo i Nowa Wieś.

Licytacja.

Odbydą się następujące licytacje: w Będzinie—12 października na arendę rynków targowych; w Łodzi—11 października na arendę aseniacji i pozaczekowania ustępów w trzech parkach miejskich; w Tomaszowie—29 września na dzierżawę 10 jatek miesięcznych na lat 3; w Częstochowie—12 października na dzierżawę trzyletnią prawa łowienia ryb w Warcie w obrębie miasta; w Częstochowie—12 października na trzyletnią dzierżawę łak na terytorjum Nowej Częstochowy; w Piotrkowie — 30 września na sprzedaż przestrzemi ziemi przy placu kolejkij Piotrków-Sulejów; w Pabjanicach—12 października na zabrukowanie ul. Niemieckiej.

Przemysł w cyfrach.

Według sprawozdania inspektorów fabrycznych za rok 1907, w obrębie Królestwa Polskiego w roku tym zakładów przemysłowych z liczbą 20 robotników było 1387, od 21 do — 866, od 51 do 100 — 364, od 101 do 500—379, od 501 do 1,000—50 i zakładów, zatrudniających więcej niż 1000 robotników—36.

Żydy w zakładach wyższych.

Współpracownik petersburskiej „Rieczy” zwrócił się ministrowi oświaty Szwarca z prośbą o udzielenie wyjaśnienia w sprawie przyjmowania żydów do wyższych zakładów naukowych. Na co otrzymał odpowiedź: „Spra-wa została zdecydowana pomyślnie dla żydów. Norma procentowa w r. b. obliczana będzie w stosunku do liczby nowostępujących, a nie znijdujących się już w uniwersytecie studen-

tów. Porządek ten stosowana będzie we wszystkich wyższych zakładach naukowych ministerjum oświaty”.

Kwestja ta nie była jeszcze rozważana przez Radę ministrów, lecz minister zapewnił, iż zasięgał w tej mierze zdania pozostałych członków gabinetu.

Generał Kaznakow.

Wczoraj odwiedził Częstochowę generał-gubernator wojenny gub. piotrkowskiej gen. Kaznakow.

Na wystawie gen. Kaznakow obecny był podczas prób z przeciwpożarowymi materiałami wynalazku p. Hasfelda.

Osobista.

Bawi w naszym mieście znany działacz na polu Słowarz, rzemieślników chrześcijan p Franciszek Gromko z Warszawy.

Przyjazd p. G. ma na celu zapoznanie osób zainteresowanych z urządzoną w Warszawie wystawą stałą prób i wzorów.

Z Noworadomska.

Pożar.

Onegdaj o godz. 8 wieczór wybuchł gwałtowny pożar w zabudowaniu Jana Studnika, za plantem obok cegielni p. Szewdowskiego, pożar przybrał wygląd groźny i niebezpieczny, lecz zawiązanie przysłonięciem nadbiegłych ludzi, zdolano narazić zapobiedz nieszczęściu; przybyła zaś straż ogólna ochotnicza, wkrótce ogień ułamejowała. Zauważyć musimy, że po zaalarmowaniu, straż bardzo szybko zebrała się szczie rekwizytowej, zkad w 15 minut stanęła do energicznego ratunku, pomimo że droga do palącego się domu, była wcale nieprzystępna. Skończyło się na spalaniu jednej stodóły.

Ze sztuki.

Repertuar teatru Marii Przybytko.

Poniedziałek — „Bagienko”.
Wtorek — „Osiołek”.
Środa — „Magdalena”.
Czwartek — (premiera) „Złodziej” Bernsteina, benefis Marii Przybytko.
Piątek — „Złodziej”.
Sobota — (premiera) „Dzieci Wanuszyna” Najdieńowa.

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne.)

W sprawie samorządu miejskiego i ziemstw.

Petersburg 19. Dnia 6 października ma być zwołana zwyczajna sesja rady do spraw gospodarki miejscowej w celu rozważenia projektów praw co do wprowadzenia ustawy miejskiej w guberniach Królestwa Polskiego i instytucji ziemstw w 9 guberniach zachodnich.

Represje w seminarjach katolickich.

Petersburg 19. „Riecz” donosi, że departament wyznaczył rozpatrywać preliminarze seminarjów katolickich. Przy tej sposobności zwrócono uwagę na wprowadzenie języka rosyjskiego, jako wykładowego, do seminarjów. Uznano konieczność ścisłej kontroli nad działalnością seminarjów duchownych katolickich. Wobec tych uchwał spodziewać się możemy, iż na seminarja spadną represje rządowe.

Kongres socjalistów niemieckich.

Berlin 19. Dnia zakończył się w Lipsku kongres socjal-demokratów. Przewodniczący kongresu Singer, zamykając go wyraził twierdzenie, że rozłam wśród partji socjal-demokratycznej w Niemczech, tak upragniony przez burżuazję, nie doszedł do skutku.

Reakcja w Hiszpanji.

Madryt 10. Jed-n z przywódców rewolucyjnego ruchu Ferrerśdanie w początkach p. m. stanie przed sądem wojennym w Barcelonie.

Brak wieści z teatru wojny.

Madryt 19. Od pewnego czasu brak wszelkich wiadomości z teatru wojny. Opinia publiczna oczekuje z nadprężeniem dalszego rozwoju zdarzeń wojennych.

Tortury w Niemczech.

Berlin 19. Wczoraj przed sądem wojennym w Berlinie rozpoczął się skandaliczny proces świadczący o „wyższości” kultury niemieckiej. Przed sądem staję: Feldfel: Mówes i podoficerowie gwardji Stahl i Lichtenberg, oskarżeni o torturowanie podwładnych. Stwierdzono winę podwładnych w 17 wypadkach. Do procesu powołano 50 świadków. Ze względu na skandaliczność rozprawy są tajne.

Napad na cerkiew.

Kursk 19. We wsi Antyki dokonano nadadu na cerkiew. Duchowny i stróż cerkiewny zabici. Cerkiew ograbiono.

Ostatnia poczta.

W sprawie pasportowej.

Projekt nowej ustawy pasportowej, jak zapewniają pisma rosyjskie, nie dostanie się do Dumy państwowej przedzie jak za rok. Rozpatrywany będzie ten projekt łącznie z prawami komisji w sprawie poddaństwa i in.

Król Grecji abdykuje.

Według depesz z Aten, pogłoski o abdykacji króla Grecji utrzymują się w sposób uporczywy. Nowo wybranym królem ma zostać książę Jerzy, syn następcy tronu. Utworzony będzie rząd tymczasowy, złożony z wybitnych parlamentarzystów.

W zagadkowej sprawie.

Jak donosi wczorajsza poczta wice-policja lwowska otrzymała wskutek zapytania zwróconego do Beirutu w Syrii, następującą depeszę: „Karol Brzozowski i Konstacja Bednarzewska przybyli u zdrowi d. 26 sierpnia. (Podpis). Konsulat austriacko-węgierski”. Ponieważ depesza nie wspomina nic o wyjeździe Brzozowskiego i Bednarzewskiej z Bejrutu, należy przypuszczać, że oboje pozostają tam do tej chwili. Brzozowski wybrał się do Bejrutu po odbiór spadku, jaki mu się tam należy po matce sycyryce; Bednarzewska najwidoczniej chciała skorzystać z podróży swego kolegi, aby w jego towarzystwie zwiedzić wschód.

Czyli, że sprawa nawpół się wyjaśniła. Chodzi obecnie o to, gdzie znajduje się para, rzekomych „niebeszczyków”.

Z Bibliografji.

Z pomiędzy artykułów w „ostatnim (38) numerze „Świata” ilustrowanego, wymieniamy: „Ideę odębności na Kaszubach”, „Dobrośle odręcznie polskiego uczonego (prz. z Marchlewskiego do Krakowa nad kwestją wytworzenia barwnika roślinnego)”, „Spisek Koronacyjny” (z powodu rozprawy w „Prze-gładzie Polskim”) Wrażenia z ostatniego zjazdu lekarskiego i kilka innych. Ciekawy artykuł o malarzu Janie Rozenie z wyborem ilustracji, o Giełdzińskim, znakomitym zbieraczem starożytności gdańskich; sensacyjny artykuł o Janie Strasiu podróżniku polskim z XVII wieku przez Al. Kraushara skreślony, wiadomości o odkryciu bieguna północnego, liczne sprawozdania ze sztuki, z teatrów, z awiatyki z chwili bieżącej—oraz dział osobny, poświęcony wystawie Częstochowskiej dopełniają numeru ciekawego, ożywionego humorem, ozdobionego blisko 70 najroznorodniejszymi ilustracjami.

Zjazd S. D. niemieckiej.

—o—

W Lipsku rozpoczęły się w dniu 12 b. m. obrady dorocznego zjazdu socjal-demokracji niemieckiej (20 z kołel), przy licznyim udziale posłów socjalistycznych do parlamentu Rzeszy. Przybyli też przedstawiciele partji S. D. z Austrii.

Przybyłych na zjazd powitał radny m. Lipska, Lipiński który zaznaczył, że obecnie partja ma 600,000 politycznych zorganizowanych robotników i przeszło 3 miliony wyborców do parlamentu. Potem zabrał głos poseł Singer, który w imieniu zarządu partji otworzył obrady zjazdu. Mówca wyraził żal, że Bebel, z powodu złego stanu zdrowia, nie mógł przybyć i otworzyć zjazdu. Wspomniał dalej mówca o strajku ogólnym w Szwecji i omówił stanowisko partji niemieckiej wobec całego szeregu takich spraw, jak militarna, kolonialna i podatkowa, krytykując stanowisko stronnictw liberalnych.

Przechodząc dalej do rozwoju partji, Singer podkreślił, iż siła partji wzrasta, gdyż w ostatnich wyborach postawili socjalistycy otrzymali o jedną czwartą część miliona głosów więcej; z faktu tegoż można czerpać otuchę, iż partja, nadal rozwijając się będzie, a socjalizm wzrastać i szerzyć się coraz silniej. Zjazd powinien udoskonalić dawna i obmyśleć nowe metody walki o interesy klas pracujących.

Po przemówieniu tem zjazd obrął przędym, do którego weszli: Singer i Lipiński, poczem zjazd przystąpił do pierwszego punktu obrad—do reformy finansowej w Niemczech i jej skutków. Przeciw temu punktowi wypowiedzieli się postawie: Molkenkuhr i Ledebour, iż kwestja ta powinna być rozważana łącznie ze sprawozdaniem parlamentarnem w tej sprawie. Zjazd przychylił się do wniosku tych postów i utrzymał porządek obrad, ustalony przez zarząd partji.

Nazajutrz, w dniu 18 b. m., od rana zjazd przystąpił do obrad rzeczowych. Posiedzenie to rozpoczęło się od powitania delegatów partji z innych krajów. Powitanie wygłosił Singer. Odpowiedzieli mu delegat partji czeskiej, Nemeš, delegat partji słoweńskiej, Kristan, i panna Schoenberg w imieniu „Bundu”. Uchwalamo dalej wysłać telegram z wyrazami zachęty do partji socjalistycznej szwedzkiej i zasilić fundusz towarzyszy szwedzkich 30,000 marek.

Następnie poseł Molkenkuhr referował porządek partji. Nad referatem tym wywiązała się dyskusja, która wypełniła posiedzenie przedpołudniowe.

Tajemnicze ostrzeżenie.

Niesłychanie ciekawą historję opowiada w „Review of Review” pewien Anglik. Chciał się ze swego miejsca

zamieszkania Blackburn, udać do Prestonu i przed drzwiami swego domu zaprzęgał konia do wozu, gdy nagle ktoś mu szepnął do ucha:

— Wsadź do kieszeni kawalek sznura!

Obejrzał się, ale nie było nikogo. Zdumiony opowiadał o tej przygodzie swojej żonie, która odpowiedziała mu ze śmiechem:

— I cóż to może szkodzić? Wsadzisz, jak ci duchy radziły, kawalek sznura do kieszeni i rzecz będzie załatwiona!

Mąż usłuchał tej rady i pojechał. Gdy w ciemnej nocy powracał do domu, na samotnym, daleko od siedzib ludzkich położonym polu, zerwał się postronki i nie byłby mógł udać się w dalszą drogę, gdyby był nie miał przy sobie sznura. Naprawił uprzęż i po krótkiej stracie czasu, mógł się udać w dalszą drogę.

Tajemniczy głos był więc w tym wypadku doskonałym doradcą.

Czasopismo włoskie „Luce e ombra” podaje z „autobiograficznych wspomnień” florentyńskiego rzeźbiarza, Dupręgo, zupełnie podobną historję.

Dupręgo pojechał z żoną powozem z Florencji do Londy, aby odwiedzić znajdujące się tam na wychowaniu swoje ciężko chore dziecko.

Gdy z powrotem przejeżdżał obok przepaści, usłyszał nagle wyrzucone tonem rozkazującym słowo:

— Stój!

Był to jasny poranek i można było

widzieć całą drogę, jak na dłoni; małżeństwo nie widziało jednak niko go. Duprę chciał jechać dalej, ale tajemniczy głos powtórzył jeszcze dwa razy:

— Stój! stój!

Artysta zatrzymał powóz; jak okiem można było sięgnąć, nie było widać żywej duszy. Żona artysty była ze strachu bliska omdlenia. Aby jej pokazać, że wszystko jest tylko grą wyobraźni, chciał Duprę oprzeć się tajemniczemu rozkazowi i uderzył konia biczem.

W tej samej chwili rozkaz powtórzono jeszcze trzy razy, daleko energiczniej, niż przedtem, tak, iż Duprę wstrzymał konia i zszedł z powozu.

Teraz dopiero spostrzegł, iż lewe przednie koło, które znajdowało się tuż nad brzegiem przepaści, rozleźnięto się i groziło spadnięciem z osi.

Małżeństwo musiało drogę do najbliższej miejscowości odbyć piechotą. Powóz byłby z pewnością zwałił się w przepaść, gdyby Duprę nie był wczas zszedł z powozu i nie przekonał się, jakiego uniknął niebezpieczeństwa.

— Kto to przeczyta, będzie się śmiał — kończy Duprę swoje opowiadanie — ale ja się nie śmieję, gdyż historia ta jest co do ostatniego słowa prawdziwa, a ton tego rozkazującego głosu jeszcze do dziś brzmi mi w uszach.

ROZMAITOŚCI.

— **Kaplica króla Sobieskiego.**
Ks. Kubliński, zarządzający kościołem polskim na Kahlenbergu pod Wiedniem, przysłał z prośbą o umieszczenie, następujący list:

Powstała myśl, by z małej kapliczki stworzyć niejako dokument historyczny, godny i wiecznotrwający pomnik dla króla Jana III i polskich rycerzy, a drogiocenną pamiątkę dla całego narodu. Cała kaplica ma być wyłożona mozaiką.

Na ścianie ołtarzowej będzie umieszczony obraz, przedstawiający króla Sobieskiego, służącego do Mszy św. delegatowi papieskiemu Marco d'Aviano i przyjmującego wraz ze swym synem i innymi zycierzami Komunię świętą.

W dekoracji ścian mają znaleźć umieszczenie herby rycerzy p-łskich z pod znaków króla Jana III, nadto herby miast Krakowa, Lwowa, Poznania, Warszawy i Wilna.

Dla urzeczywistnienia tego dzieła upraszam szan. Rodaków o materialną pomoc. Ulatwiam ją wielu osobom przez zakupno obrazu od firmy „Glorja”, Warszawa, ul. Złota 25. Czyszy bowiem dochód ze sprzedaży tych obrazów przeznaczony jest na pokrycie kosztów odwołania kaplicy króla Sobieskiego.

Nazwiska wszystkich dobrodziej zapisane będą w księdze pamiątkowej, znajdującej się na Kahlenbergu.

Sukna i Korty
Szkoła Nr. 9 I piętro.

B-cia Weinberg i Lewkowicz
dawniej **S. WEINBERG**
w Częstochowie I Aleja № 2. Telefon № 18,
polecają: żelazo walcowane, wyroby żelazne, blacha cynkowa i żelazna, tektura smolowcowa, smolowiec, cement, szyny i belki żelazne różnych rozmiarów oraz wszystkie inne materiały do budowy potrzebne. Smary, oleje i tuzsze do maszyn.
Firma egzystuje od 1873 roku. — Ceny przystępne.

142 MARSZAŁKOWSKA 142
w WARSZAWIE
Główny Warsz. Fabr.
Skład DYWANÓW

Materiały na meble	Kapy i Serwety wełniane
Porty erywskiej fabryki	frankowe
wełniane, pluszowe	sukiennicze
gobeliny, płócienne	pluszowe
Firanki, Story, Rolety	dywanowe
Chodniki dywanowe, kokosowe	Koidry jedwabne, wełniane
sznurkowe, ceratowe	hajowe do prania
Dery zimowe i letnie	Obrusy Ceratowe, Dermatoidy
Pledy, Chustki, Szale	Wyieraczki, Linoleum i t. p.

Warszawa, Marszałkowska 142. 1031

MACZKA
NESTLE
MLECZNA

Od przeszło 40-tych lat polecana przez lekarzy całego świata jako idealny pokarm dla dzieci i dorosłych chorych na żołądek i t. p.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny — Częstochowa Aleja II Nr. 38 — kiosk „Świtez” na Wystawie, w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, w Noworadomsku p. A. Kalfczyński, w Dąbrowie p. Jan Dziekan, w Rakowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie p. F. Syrewicz.

Warunki prenumeraty

Bocznice rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnośnieniem do domów.

Redaktor Z. TRZEBIŃSKI.

Ceny ogłoszeń

Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadesłane) k. 50, nekrologi k. 20. Drobiazgi ogłoszenia po 3 k. za wiersz.

Drukarnia F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.

Wydawca A. SIENNICKI.

HULAJ DUSZO!



Tow. Akc. Fabr. Tabańcz.
„L. L. Szereszewski”

Altana z wystawy.

mieszcząca się pomiędzy pawilonem Kindlera i drobnego przemysłu, odpowiednia jako altana ogrodowa, do sprzedania Wiadom. „Zdrój” III Aleja № 62 693—3—2

„Agronom-gorzelnik” z dłuższą praktyką, który ukończył wyższe szkoły: agronomiczną i gorzelniczą, w Czechach Posłada klubne świad-ctwa. Gwarantuje największe wykorzystanie ekonomiczne i techniczne. Zgłoszenia do Biura Wystawy w Częstochowie. 681 5—3

Lampa wisząca Sita 500 świec mało używana z rezerwoarem kroksytem do sprzedania Skład broni № 32 688 3—2

Zgubiono 12 rubli owiniętych w papier. Wiadomość w administracji gazety. 712 1—1

Zakład Ogrodniczy
S. JAŁOZEBŃKIEGO
Aleja № 16, Telefonu № 65
w Częstochowie

NA WYSTAWIE w pawilonie głównym, w kabine „123”, sprzedaje kwiatów ciętych i do naczekowych. Zamówienia na bukiety i dekoracje. 362

Kraków Zakład wodolecznicy i sanatorium spec. chorób nerwowych D-ra Kupeczyński—ul. Szubińskiego. 2021 11—9

Rozkład jazdy pociągów L E T N I.

Pociągi przychodzą do Częstochowy
od strony Warszawy
o godz. 4.11, 7.20, 11.37, 2.37, 5.41, 6.39, 6.00, 9.00, 12.20, 9.02,
od strony Granicy:
o godz. 2.44, 9.42, 3.36, 11.18, 6.34, 1.52, 9.13, 11.51, 8.45.
Pociągi odchodzą z Częstochowy
ku Warszawie:
o godz. 2.52, 9.50, 3.46, 11.30, 6.42, 2.02, 9.25, 5.25, 12.11,
ku Granicy:
o godz. 4.19, 7.26, 11.47, 2.45, 5.53, 6.51, 9.10, 9.22, 4.25.

SKŁAD FABRYCZNY

T-wa „Prowodnik”

W R Y D Z E.

w Częstochowie, Teatralna 13. Tel. № 1.

Wyroby techniczne

Gumowe i Azbestowe

do wszelkich gałęzi przemysłu

Obreże gumowe

do kół powozowych

Bandaże, Osie, Resory

OPONY do samochodów i rowerów.

Weże gumowe i parciane

Obcasy gumowe. 271

„ARYSTOKRATYNA”

Mydło, krem i proszek.

Odnaczona na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznie i orzeźwiająco, już po krótkim użyciu—staje się pięć lśniącą białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.

Piegi, zmarszczki, wagner, złote plamy „Arystokratyna” usuwa po kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie aptecznym

W a o ł a w a O R Z E Ł

w Częstochowie, III Aleja № 48. 27